

(38)

J. K. Mackiewicz
WSPOMNIENIE

O Janie Kazimierzu Mackiewiczu, uczniu Gimnazjum i Liceum im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie i żołnierzu A.K.

Jan Kazimierz Mackiewicz, syn Kazimierza ^{Józefa} Mackiewicza i Jadwigi z domu Szyszko.

Urodzony w Wilnie w dniu 7 Listopada 1921 r.

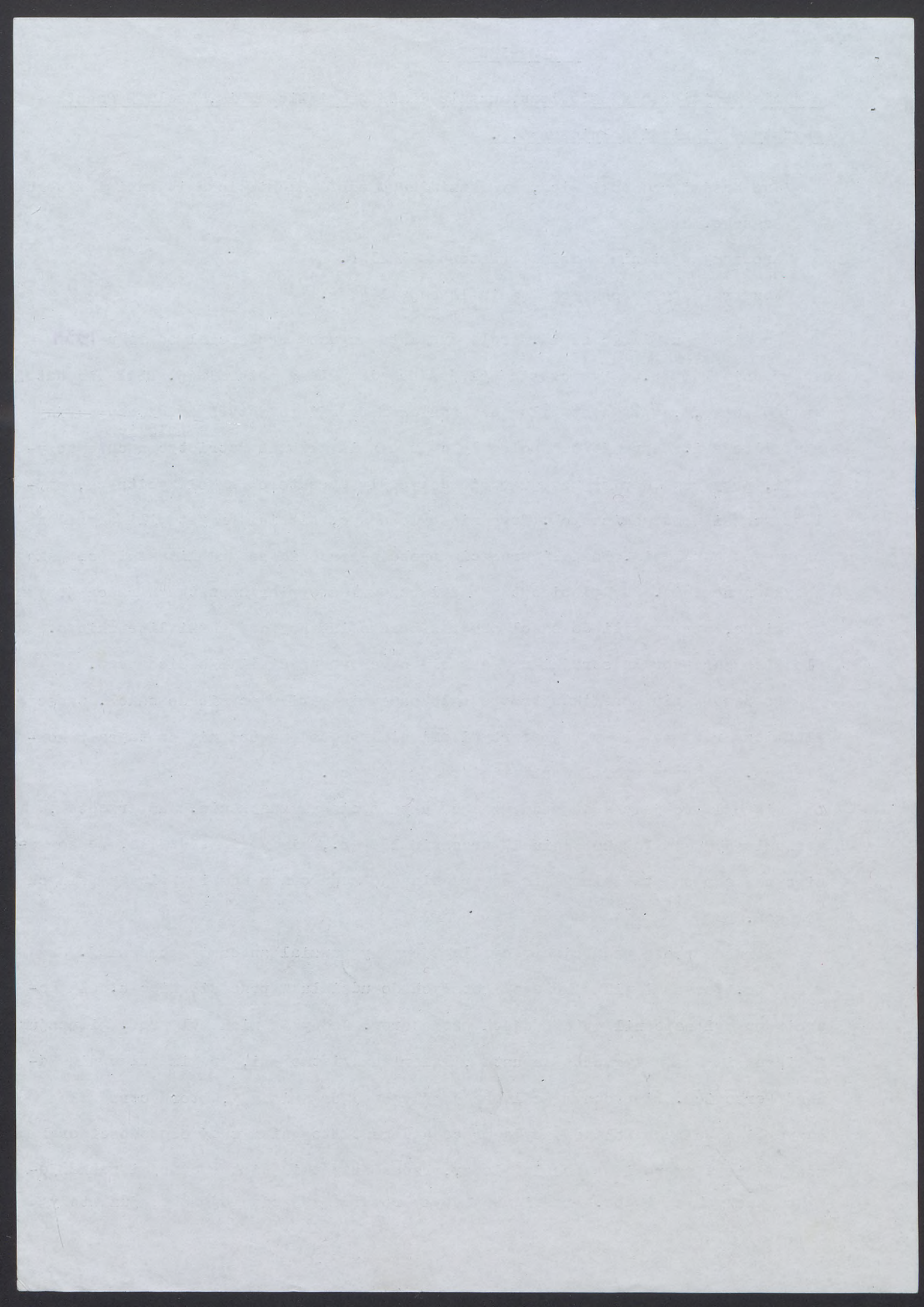
Rozstrzelany w Ponarach w dniu 12 maja 1942 r.

Do gimnazjum i Liceum im. Króla Zygmunta Augusta uczęszczał od roku 1934 do grudnia 1939 r. W tym czasie był już uczniem klasy maturalnej. Dokładną datę trudno podać, gdyż nastąpiło to w wyniku represji podjętych przez okupacyjny rząd litewski. Represje te polegały na usuwaniu głęboko patriotycznych ^{polskich} nauczycieli, przy czym w pierwszym rzędzie dotyczyły dyrektorów szkół i wybitnych, najlepszych sił pedagogicznych. Tego nie było dosyć, Litwini przystąpili do zmian programów nauczania. Podjęli wreszcie próbę narzucenia języka litewskiego, jako języka nauczania. Gdy plebiscyt wykazał bezwzględne pierwszeństwo ^{narzecz} języka polskiego, wprowadzili do szkół program bardzo intensywnej nauki litewskiego. Młodzież zareagowała strajkiem w obronie swych nauczycieli i swoich praw.

Po zażegnaniu konfliktu trzeba było ponownie zapisywać się do szkół. Część młodzieży rezygnowała z tej oferty i zmieniała metodę nauczania na tajną w kompletach. Tę drogę wybrał Jan Kazimierz Mackiewicz.

Nie była to jedyna jego decyzja o dużym życiowym znaczeniu. Już przedtem, w znamiennym dla Polaków dniu 17 września 1939 r., kiedy się wydawało, że to koniec naszego świata założył tajną organizację wojskową o nazwie Związek Wolnych Polaków.

Pierwszą próbę podjęcia pracy dla Ojczyzny powziął znacznie wcześniej. Już w 1937 r. pozyskał kilku kolegów gotowych do udziału w przedsięwzięciu. Dla dodania powagi zapewnił opiekę dwóch promotorów. Jednym z nich był prof. gimnazjum i liceum im Króla Zygmunta Augusta, Walerian Kwiatkowski, drugim pułkownik Edward Perkowicz. Pierwotnym celem tej pokojowej organizacji, która otrzymała nazwę Liga Wolnych Polaków, była praca nad kształtowaniem swej osobowości oraz zdobywanie w szerokim zakresie wiedzy, przede wszystkim historycznej i nauka języków naszych sąsiadów. Przewidywane były również zajęcia wojskowe, już wtedy



sytuacja polityczna nie była pewna.

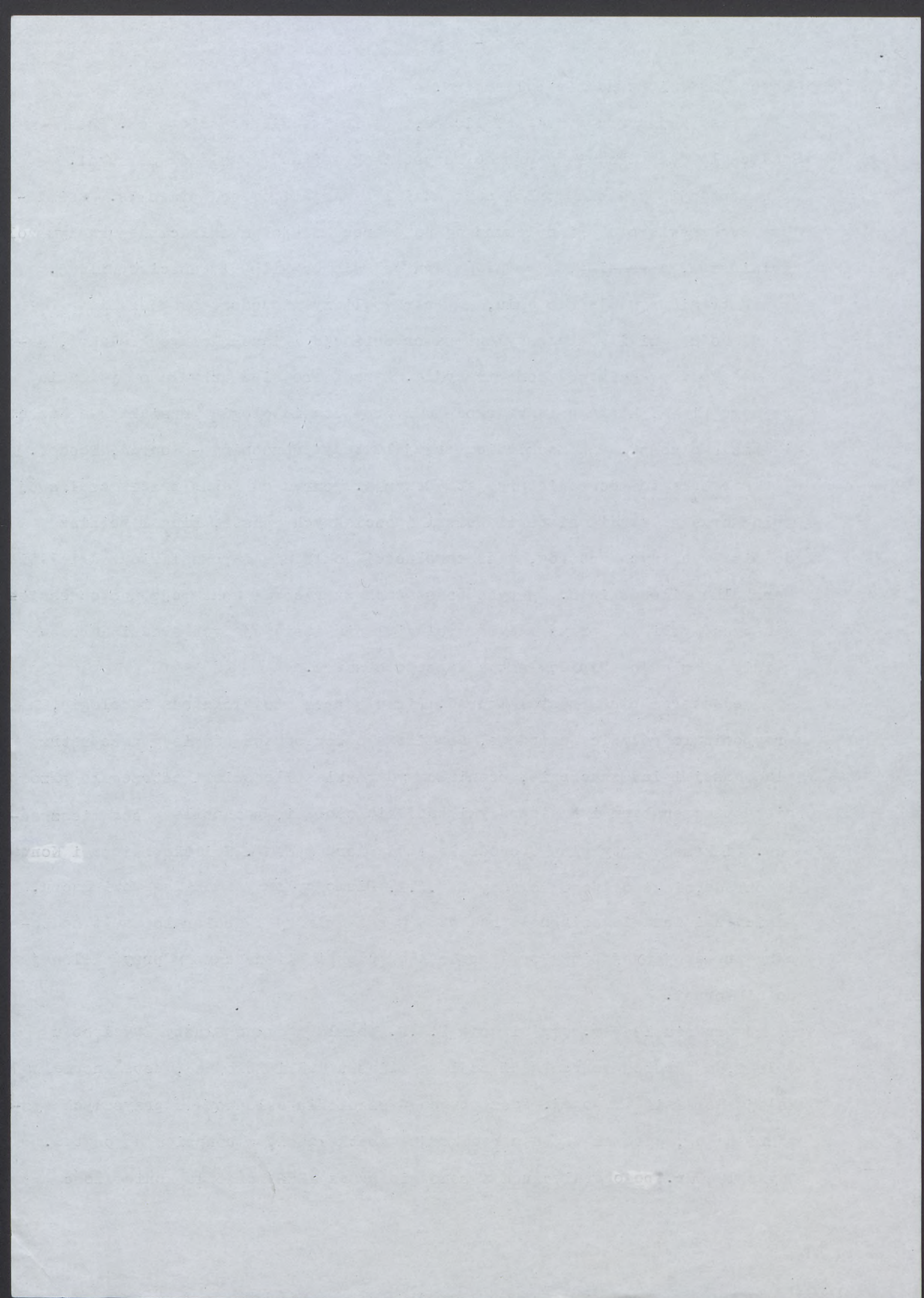
Przed wojną grupa była nieliczna, obejmowała kilkanaście osób. Potem dołączyło dużo młodzieży przede wszystkim koleżanek i kolegów ze szkół. W rekrutacji wydatnie pomógł nasz udział w zorganizowanej przez ks. Kazimierza Kucharskiego akcji opiekuńczej na dworcu kolejowym świadczonej rannym żołnierzom, a ~~również~~, a również garnącej się do Wilna ludności cywilnej.

W tragicznym dla nas dniu, gdy otrzymaliśmy wiadomość o najeździe ze wschodu, z Ligi została wyłoniona organizacja Związek Wolnych Polaków, jako wojskowa organizacja konspiracyjna. Zapadła również uchwała o wydawaniu tajnego pisma, którego nazwa zgodnie z przyjętą ideologią brzmiała "Za Naszą i Waszą Wolność". Jan Mackiewicz przyjął wtedy pseudonimy - Konrad, Teodor.

Nie była to pochopnie przyjęta decyzja. Konrad od dawna przeznaczał swój wolny czas na studia historii Polski i ościennych państw, sięgał również do pism wybitnych autorów, w szczególności dokładnie zapoznał się z dziełami Marszałka Piłsudskiego. Na tych podstawach wypracował koncepcję unowocześnienia tych myśli dla przyjaznego współdziałania sąsiadujących z nami narodów w imię wspólnego bezpieczeństwa naszego obszaru.

Redaktorem pisma został Konrad. Pismo reprezentowało naszą ideologię, przypominało rocznice narodowe, analizowało dochodzące niekiedy z zewnątrz wiadomości i ich znaczenie, oceniało wydarzenia wileńskie i ostrzegało przed niebezpieczeństwem i niegodnymi zaufania osobami, podnosiło ducha mieszkańców. Większość artykułów wychodziła spod pióra prof W. Kwiatkowskiego (Nowina) i Konrada, niekiedy jego koledzy z Z.W.P. Pismo było wydawane na powielaczu. W niedługim czasie osiągnęło nakład 600 egzemplarzy i docierało nawet na tereny przedwojennej Litwy oraz wschodniej części Wileńszczyzny przydzielonej do Białorusi.

W grudniu 1939 r. organizacja Z.W.P. weszła w skład Służby Zwycięstwu Polski, a wkrótce po reorganizacji do Związku Walki Zbrojnej, potem normalną koleją do Armii Krajowej. Nasza praca w szkoleniu członków do przyszłych wyzwań i zadań, a również praca redakcyjna spotkała się z uznaniem dowództwa. Gdy w 1940 r. po ~~zagarnięciu~~ ^{Wilna} nas ponownie przez ZSRR powstała konieczność



zorganizowania tajnej sieci szkolnictwa polskiego, nasz Związek odegrał znaczącą rolę przy tworzeniu tej sieci, która w znacznym stopniu odzwierciedlała zasady struktur Z.W.P. Pismo "Za Naszą i Waszą Wolność" zostało wysoko ocenione przez Komitet Międzyszkolny w składzie: Ks. Kazimierz Kucharski, prof. Stanisław Hiller, dyrektorka gimn. im. Adama Czartoryskiego - Janina Bohdanowiczówna i ks. Henryk Hlebowicz. Nasze pismo zostało uznane za pismo polecane polskiej młodzieży. Jednocześnie otrzymaliśmy pewne środki finansowe i w postaci materiałów redakcyjnych, wspomagające to wydawnictwo.

Pozostając w ramach Z.W.Z. mieliśmy pełne możliwości uczestniczenia w szkoleniu wojskowym i sanitarnym. Konrad usilnie się troszczył o przygotowanie naszych kadr do podjęcia przyszłych zadań, gdy przyjdzie czas na walkę z wrogiem. Organizował więc poszukiwanie i zdobywanie broni oraz materiałów pomocniczych. Podjęliśmy również inicjatywę sporządzenia dokładnego topograficznego planu Wilna. Wszyscy członkowie Związku Wolnych Polaków uczestniczyli w sporządzaniu jego fragmentów, po czym były one przekazywane do Komendy.

Prof. Kwiatkowski został aresztowany w maju 1940 r., jeszcze przez Litwinów, Konrad miał więc ~~teraz~~ mnóstwo pracy. Sam teraz musiał zadbać o komplet artykułów do pisma i więcej ich napisać. Z wielką radością i oddaniem wypełniał wszystkie swe obowiązki komendanta Z.W.P. i redaktora pisma troszcząc się jednocześnie o sprawne działanie całej naszej organizacji i sieci tajnego szkolnictwa, nie zaprzestał również wzbogacania swej wiedzy. Chcąc zachować wspomnienie bieżących dni bez naruszenia wymogów konspiracji pisał fikcyjną powieść. Posłużył się dawnym konfliktem między Anglikami i Burami. Anglicy przedstawiali ~~naszych~~ nam wspólnych wrogów. Poza tym wszystkim potrafił znaleźć jeszcze czas na pisanie wierszy. Było w nich odbicie jego osobistych przeżyć, smutków i radości.

Konrad dwukrotnie był aresztowany. Pierwszy raz w kwietniu 1941 r. przez NKWD. To aresztowanie było związane z "rozpracowaniem" przez okupantów kadr naszej komendy. W okresie deportacji przed inwazją niemiecką Konrad nie został wzięty, gdyż ciężko pobity w czasie badań został skierowany na leczenie do więziennego szpitala, przy ul. Stefańskiej. Na wywożenie stamtąd nie starczyło już czasu. Więźniowie pozostali w zamkniętym budynku. Wyzwoliła ich sąsiadująca ludność, wyważając bramę.

1973. Książka w całości opracowana w roku 1970 r. przez Iłwino

Drugie aresztowanie Jana Mackiewicza nastąpiło zaledwie po upływie trzech miesięcy od powrotu z ul. Stefańskiej.

Znaczną część tego czasu poświęcił on sprawie ^{ponownej} reorganizacji Związku Walki Zbrojnej. Była ona niezbędna wobec wielkich strat personalnych wśród dawnej kadry dowódczej i głęboko sięgającej penetracji NKWD w schemat konspiracji. Zachodziła również obawa, że więzienne dokumenty NKWD mogły wpaść w ręce litewskie ^{badz} ~~xxx~~ ^{Konrad} niemieckie. Tym samym, w mojej ocenie, ^{moż} mógł być zagrożony. On jednak nie chciał się ukrywać. Trzeba było zadbać o całość Związku Wolnych Polaków i naprawić niedoskonałości i braki, ^{jakie} wynikły wskutek długiej nieobecności komendanta związku i jego zastępcy. Trzeba było ułożyć stosunki z nowym dowódcą i zrobić przegląd całej organizacji i ^{warunków} jej pracy.

Nieszczęście przyszło 29 września 1941 r. Aresztowania Konrada dokonała Sauguma. Ani to aresztowanie, ani poprzednie nie przyniosło rewidującym żadnego sukcesu, co oczywiście nie miało żadnego wpływu na dalsze losy aresztowanego. Nazajutrz okazało się, że tym razem wystąpiły bardzo liczne aresztowania wśród młodzieży, zwłaszcza wśród uczniów pochodzących z gimnazjum Adama Mickiewicza. Stąd przypuszczenie, że w tej akcji mógł uczestniczyć "słynny" Mirosław Orłowski. Ale czy tylko on mógł spowodować tę tragedię.

Konrad przetrwał okrutne śledztwo. ~~Konrad~~ przebywał w więzieniu do 12 maja 1942 r., z przerwą na pobyt w szpitalu zakaźnym na Zwierzyncu wskutek epidemii tyfusu, która go dosięgła. Były plany uwolnienia ^{go} ~~Konrada~~ najpierw ^z więzienia, potem ze szpitala, co wydawało się znacznie ~~łatwiejsze~~. Więźniów pilnował tam tylko jeden strażnik, Litwin. Plany te były podtrzymywane przez dłuższy czas, nasza młodzież z Z.W.P. wykonała wiele obserwacji i to bardzo szczegółowych. Niestety w ostatniej niemal chwili zrezygnowano z planu ratunkowego. ~~Z tej samej sali~~ ^{uciekł wtedy} jednak więzien- komunistą z tej samej sali. W następstwie tej ucieczki zabrano naszych chłopców ze szpitala.

W dniu 12 maja Konrad został rozstrzelany w Ponarach. Towarzyszyło mu około 40 koleżanek i kolegów. Oddanych przyjaciół "z okresu próby", jak zwykł mawiać Konrad. Zawsze byli gotowi do walki ^{zbrojnej} o wolność Ojczyzny, ale nie doczekali tego czasu.

Stalbach - Wapnik

